

REDAKCYJA
Gdańsk, Targ Drzewny 37
TELEFONY
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318 97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-56
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 109

SOBOTA, 8 MAJA 1954 R.

Cena 20 gr.

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 37
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz. finansowy 316-33
Centrala 350-41
Ogłoszenia 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT
PRASY "CZYTELNIK"

Depesza przewodniczącego Rady Państwa do prezydenta NRD

Do Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Towarzysza Wilhelma Piecka Berlin

Z okazji 9 rocznicy wyzwolenia ludu niemieckiego przez bohaterские siły zbrojne Związku Radzieckiego proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa i narodu polskiego dla zaprzyjaźnionej Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz wszystkich pokojowych i postępowych sił narodu niemieckiego.

Naród polski gorąco popiera nieugiętą walkę Niemieckiej Republiki Demokratycznej z partiotycznymi siłami Niemiec zachodnich o zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, o suwerenność państwową całych Niemiec. Tej sprawiedliwej walce służy nieustanny gospodarczy i kulturalny rozkwit Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która dzięki Związkowi Radzieckiemu uzyskała swą pełną suwerenność.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, najlepsze życzenia dalszego rozkwitu i wzrostu sił Niemieckiej Republiki Demokratycznej — w imię najżywniejszych interesów narodu niemieckiego oraz w imię pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wojska ludowe zdobyły Dien Bien Fu

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Hanoi, że w dniu 7 maja wietnamskie wojska ludowe zdobyły silnie umocnioną twierdzę Dien Bien Fu w Wietnamie północno-zachodnim. W twierdzy tej znajdowało się około 12.000 żołnierzy i oficerów francuskiego korpusu ekspedycyjnego pod dowództwem generała de Castries.

Twierdza Dien Bien Fu była jednym z najważniejszych umocnionych punktów francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach.

Dowódca naczelny wojsk francuskich w Indochinach, generał Navarre zamierzał wciągnąć po-

część sił francuskich w całych Indochinach.

Straty interwentów francuskich w Indochinach

PEKIN (PAP). Wietnamska Agencja Prasowa donosi, że w ciągu 7 lat wojny interwencyjnej w Wietnamie straty francuskiego korpusu ekspedycyjnego wyniosły do kwietnia br. przeszło 381.000 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

W ciągu roku walk w państwach Khmer i Patet Lao straty korpusu ekspedycyjnego wyniosły około 14.000 żołnierzy i oficerów.

Rząd francuski uzyskał votum zaufania nieznaczną większością głosów

Niemal wszyscy przedstawiciele grup parlamentarnych żądali przerwania wojny w Indochinach

PARYŻ (PAP). W czwartek, 6 bm. odbyło się posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, poświęcone głosowaniu nad votum zaufania dla rządu Lanieli.

Jak wiadomo, głosowanie to odbyło się w związku z żądaniem Lanieli, aby debata nad sprawą Indochin odbyła się po zakończeniu konferencji genezyjskiej.

Posiedzenie zabrał premier Laniel, który zwrócił się do deputowanych z prośbą o votum zaufania dla rządu, stwierdzając, że odmowa zaufania spowodowałaby

upadek gabinetu w krytycznej chwili, gdy w Genewie rozpoczyna się rokowania mające na celu rozwiązanie problemu indochińskiego.

Uzasadniając motywy głosowania, niemal wszyscy przedstawiciele grup parlamentarnych podkreślali konieczność położenia kresu wojnie w Indochinach i popędzali próby umiędzynarodowienia konfliktu indochińskiego.

Radykał Delbos oświadczył, że jego grupa parlamentarna będzie głosowała za udzieleniem votum zaufania rządowi, wierząc, iż rząd Lanieli będzie dążył do przerwania ognia w Indochinach.

B. gaulista generał Billotte oświadczył, że Francja winna uczynić wszystko, by uratować żołnierzy walczących w Dien Bien Fu.

W imieniu grupy deputowanych postępowych d'Assier de la Vigerie zasądził ministra spraw zagranicznych Bidault, oskarżając go, iż jest on zwolennikiem umiędzynarodowienia konfliktu indochińskiego.

Deputowany komunistyczny Casanova, zapowiedział, że frakcja komunistyczna będzie głosowała przeciwko votum zaufania, ponieważ żąda jak najszybszego rozpoczęcia debaty nad sprawą wojny w Indochinach.

Deputowany socjalistyczny Pineau również wypowiedział się w imieniu swej grupy przeciwko votum zaufania.

Agencje zachodnie podkreśla-

III KONGRES ZWIĄZKÓW ZAW. W WARSZAWIE



Na zdjęciu: Delegaci ZZ Górników: Kazimierz Kozdej i Lech Kobyliński w rozmowie z delegatami ZZ Pracowników Żeglugi: Czesławem Pietrzakiem, Czesławem Gluchem, Marianem Zoldakiem i Zdzisławem Mackiewiczem.
CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Zespół rybacki Eryka Krolla zbliża się do wykonania rocznego planu połowów

Zespół połowowy nr 8 „Arki” we Władysławowie, pracujący pod kierownictwem szypira Eryka Krolla, zbliża się w szybkim tempie do wykonania rocznego planu połowów. Dwie załogi wykonały już plan roczny całkowicie. Są to: „Wia 66” i „Gdy 131”.

Wiele załóg zrealizowało już dawno plan półroczny i zbliża się do wykonania planu rocznego. Załoga „Gdy 136” z szyprem Joachimem Konkelem I brakuje do planu rocznego zaledwie 9 proc.,

a załoga „Gdy 140” z szyprem Antonim Budziszem pozostało 14 proc. Załoga „Gdy 87” z szyprem Norbertem Konkelem wykonała 85 proc. planu rocznego, „Wia 65” z szyprem Albinem Konkelem wykonała 65 proc.

Z zespołu nr 8 jedynie „Gdy 36” nie wykonała planu półrocznego ze względu na przedterminowy planowy remont. Zespół nr 8 jest przodującym zespołem nie tylko w bazie Władysławowo, ale także w całym przedsiębiorstwie „Arka”.

Z zespołu „SKS-ów” pod kierownictwem Grzegorza Detla wysuwają się na czoło jednostki połowowe „Gdy 111”, „Gdy 15” i „Gdy 163”. Kutry te wykonały już swoje plany półroczne i w tej chwili łowią rybę na początek planu drugiego półroczia.

W ogniu tego zespołu wleczą się „Gdy 164” — chociaż w kwietniu był on przodownikiem. Do pozostawania w tyle tej jednostki przyczynił się remont awaryjny, trwający przez cały marzec. (Jan)

Minister Mołotow wydał obiad na cześć Pham Wan Donga

GENEWA (PAP). Dnia 6 maja minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wydał obiad na cześć szefa delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genezyjskiej, wicepremiera Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Pham Wan Donga.

Nasz komentarz

Bierzcie przykład z Grabowskiego...

Już jutro w całym kraju odbędą się ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju. Szczytne cele przyświecały organizatorom tej wielkiej, masowej imprezy.

W dniach VII Wyścigu Pokoju, gdy przeżywamy silne, niezapomniane wzruszenia, gdy entuzjastycznie się walczą najlepszych kolarzy europejskich, ślemy najlepsze życzenia tym wszystkim, którzy na trasie ponad 2.000 km walczą o przyjaźni narodami, walczą o pokój.

Nasze uczucia pragną jednak przemienić w czyn. Tak więc przez osobisty udział w imprezie, której celem jest spopularyzowanie hasła Wyścigu Pokoju, młodzież polską z manifestuje swą solidarność z młodzieżą innych narodów, uczy 10-lecie Polski Ludowej i przyczyni się do spopularyzowania turystyki kolarskiej wśród społeczeństwa.

Warunki ku temu mamy. Rower przestał być luksusem, a stał się w mieście i na wsi najpopularniejszym środkiem lokomocji. Chodzi tylko o to, by w dniu 9 maja wszyscy posiadacze rowerów stanęli na starcie ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju.

Wiadomości nadchodzące z miast i miasteczek województwa gdańskiego o przygotowaniach do imprezy nie są pocieszające. Tak np. w Sztumie zgłoszono do wczoraj tylko... 9 drużyn, a w Wejherowie zaledwie... 6. Dużo lepiej wygląda w Elblągu — mieście, gdzie zgłoszono 111 drużyn, Prusze — 32 drużyny, Starogardzie — 30. Liczby te jednak nie są wystarczające.

Jakże skromnie wygląda nasz udział w ZMP-owskich Kolarskich Raidach Pokoju w stosunku do województwa dolnośląskiego, gdzie zgłoszono już ponad 2.000 drużyn, czy do województwa bydgoskiego, gdzie liczba zgłoszeń przekroczyła już 2.500 zespołów.

Sport kolarski stał się w ostatnim czasie niesłychanie popularny wśród młodzieży. Sukcesy młodzieńczego Grabowskiego wywołały entuzjazm wśród setek tysięcy jego rówieśników. A przecież błyskotliwa kariera naszego najmłodszego reprezentanta świadczy o tym, że posiadamy talenty dużej miary i że wielu młodych ludzi może dostąpić tego zaszczytu...

Sukces Duńczyków na etapie Wrocław — Goerlitz

Wilczewski i drużyna Polski nadal przodownikami wyścigu

5-ty etap Wyścigu Pokoju Wrocław — Goerlitz 171 km wygrał Dalgard (Dania) przed Broeckiem (Holandia) i Kubrem (CSR). Drużynowo etap wygrała Dania.

Drużyna polska, mimo że zajęła dalsze miejsce, zatrzymała jednak nadal niebieskie koszulki przodownika wyścigu. Również Wilczewski jest w dalszym ciągu leaderem.

Piątkowy etap był bardzo trudny. Przeciwny wiatr, przelotne deszcze oraz wzniesienia bardzo utrudniały jazdę. Wyścig prowadził go duża 80-osobowa grupa w której znajdowało się pięciu Polaków.

Przed Zgorzelcem wyścig prowadził już tylko trzech zawodników. Z czołówki odpadał zmechny Grabowski. Dalgard zwiększał tempo i przed samą granicą czołówka ma już około 2 minuty przewagi nad główną grupą. Walka o zwycięstwo rozgrywa się wśród gestych szpalarów mieszkańców Goerlitz między Dalgardem i Broeckiem.

Na plac Lenina, gdzie znajdowała się meta, pierwszy wpadł Dalgard — Duńczyk. Mimo zaciętych ataków Holendra, pierwsi minął metę wygrywając etap.

50 metrów za tą dwójką kończy wyścig Kubr. Na dalszych zawodników trzeba było czekać około półtorej minuty. Rozciągniętą stawkę kolarzy prowadził Kerkhoven (Belgia), zajmując czwarte miejsce. Dalszymi na metę byli: Ruwet, Picot, Pedersen, Nachtigal, Ostergaard, Niemytow, Meister, Gerard, Skott, Klewcow, Rusman, Gill, Nyman i wreszcie jako pierwszy z Polaków Władysław Klabiński, a zaraz za nim Wilczewski. Trzeci naz. reprezentant Królak minął metę około 3 minuty za zwycięzcą.

WYNIKI INDYWIDUALNE V ETAPU

1. Dalgard (Dania) 4:52.09
2. Broeck (Holandia) 4:53.09
3. Kuor (CSR) 4:53.42
4. Kerkhoven (Belgia) 4:54.37
5. Ruwet (Belgia), 6. Picot (Francja), 7. Pedersen (Dania), 8. Nachtigal (CSR), 9. Ostergaard (Dania), 10. Niemytow (ZSRR), 11. Meister (NRD), 12. Gerrard (Anglia)
13. Skott (Szwecja) 4:54.58
14. Klewcow (ZSRR) 4:54.58
15. Rusman (Holandia) 4:54.58
16. Gill (Anglia) 4:55.11
17. Nyman (Finlandia) 4:55.11
18. Van der Lyke (Holandia) 4:55.28
19. Klabiński (Polska) 4:55.28
20. Kocev (Bułgaria) 4:55.28
21. Wilczewski (Polska) 4:55.28
30. Królak (Polska) 4:56.03
32. Grabowski (Polska) 4:56.25

Na III Kongresie Związków Zawodowych trwa ożywiona dyskusja

WARSZAWA (PAP). 7 bm. — w trzecim dniu obrad III Kongresu Związków Zawodowych w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza oraz sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Przedpołudniowym obradom Kongresu przewodniczyła Irena Sroczyńska.

Burliwym oklaskami powitał delegaci sekretarza Wołnych Niemieckich Związków Zawodowych — Otto Lehmana, który przekazał braterskie pozdrowienia Kongresowi w imieniu 5 milionów związkowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz w imieniu walczących o pokój, o demokratyczne zjednoczenie swego kraju — mas pracujących Niemiec zachodnich.

Serdecznie przyjmują zgromadzeni ukazanie się na trybunie przedstawiciela Włoskiej Pow-

zechnej Konfederacji Pracy, który przekazuje Kongresowi pozdrowienia od mas pracujących Włoch.

Burzą oklasków witają uczestnicy Kongresu słowa zapewnienia, że włoska klasa robotnicza nieugięcie walczyć będzie o zwycięstwo sprawy pokoju i przyjaźni między narodami całego świata.

Gorąco powitany przez uczestników obrad przekazał Kongresowi pozdrowienia od czeskosłowackich związkowców sekretarz Czechosłowackiej Centralnej Rady Rewolucyjnych Związków Zawodowych (MRO) — Jarosław Kolarz.

Wśród oklasków i manifestacji na cześć mas pracujących Czechosłowacji J. Kolarz wręczył przewodniczącemu CRZZ Wiktorowi Kłosiewiczowi podarki od związkowców czeskosłowackich, m. in. kryształowy puchar.

Przemawia m. in. w dyskusji kapitan statku Polskiej Marynarki Handlowej „Lechistan” — Czesław Gluch. Mówca podkreśla, że załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej osiągnęły znaczne sukcesy, czego wyrazem jest rokrocznie przekraczanie planów zadań przez PMH, oraz wykonanie z nadwyżką planu I kwartału bież. roku. Jednym z poważnych osiągnięć naszej marynarki jest utworzenie nowej jej gałęzi — ratownictwa morskiego, które dostarcza m. in. naszym hutom setki ton złomu, podnosząc z dna morskiego wraki statków zatopionych w okresie działań wojennych.

Czesław Gluch z oburzeniem mówi o bezprawnym zatrzymaniu przez Czan Kai-szokowskich korsarzy z Tajwanu działających na rozkaz imperialistów amerykańskich, polskiego statku „Praca” i jego załogi.

Wszelkie dotychczasowe wysiłki, by załoga wróciła do kraju, nie dały żadnych rezultatów. Rodziny uprowadzonych marynarzy są w najwyższym stopniu zaniepokojone ich losem. Mówca zwraca się do przedstawicieli Światowej Federacji Związków Zawodowych i do obecnych na obradach przedstawicieli organizacji związkowych z zagranicy, by wzmogli walkę o uwolnienie załogi.

Słowa mówcy przyjmują zgromadzeni gorącą manifestacją, wznosząc okrzyki na cześć solidarności mas pracujących świata w walce o przyjazne i pokojowe współzycie narodów, w walce przeciwko prowokacjom i łamaniu prawa przez podżegaczy wojennych.

Dyskusja trwa.

Spotkanie ambasadora ZSRR w Polsce z członkami prezydium Zarządu Głównego TPP-R

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. w siedzibie Zarządu Głównego TPPR w Warszawie odbyło się spotkanie ambasadora ZSRR w Polsce N. Michajłowa z członkami prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym wi-

WYNIKI INDYWIDUALNE PO PIĘCIU ETAPACH

1. Wilczewski (Polska) 19:40.30
2. Dalgard (Dania) 19:42.48
3. Ostergaard (Dania) 19:44.40
4. Broeck (Holandia) 19:45.23
5. Nachtigal (CSR) 19:46.04
6. Klabiński (Polska) 19:46.47
7. Van Meenen (Belgia) 19:47.54
8. Van der Lyke (Holandia) 19:47.55
9. Rusman (Holandia) 19:48.49
10. Hansen (Dania) 19:48.57
11. de Groot (Holandia) 19:49.12
12. Gerrard (Anglia) 19:50.15
13. Ruziczka (CSR) 19:50.23
14. Pedersen (Dania) 19:50.39
15. Van Schiell (Belgia) 19:51.44
16. Królak (Polska) 19:52.11
17. Klabiński (Pol. franc.) 19:52.12
18. Grabowski (Polska) 19:52.24
19. Haskel (Anglia) 19:53.30
20. Rovett (Belgia) 19:53.35
33. Lasak (Polska) 20:06.31
60. Hadasik (Polska) 20:37.17

WYNIKI DRUŻYNOWE V ETAPU

1. Polska — 59:09.40
2. Dania — 59:15.00
3. Belgia — 59:17.55
4. Holandia — 59:18.11
5. CSR — 59:19.48
6. ZSRR — 59:33.17
7. Anglia — 59:35.52
8. Francja — 60:00.07
9. NRD — 60:16.45
10. Bułgaria — 60:22.25
11. Rumunia — 60:24.13
12. Pol. franc. — 60:29.28
13. Finlandia — 61:43.14
14. Austria — 61:59.39
15. Węgry — 62:07.50
16. Norwegia — 63:05.05
17. Albania — 68:42.17

Spotkanie ambasadora ZSRR w Polsce z członkami prezydium Zarządu Głównego TPP-R

ceprezes ZG TPPR, S. Matuzewski zapoznał ambasadora z pracą i działalnością Towarzystwa.

W spotkaniu wzięli również udział radca ambasady ZSRR J. Babarin oraz przedstawiciel WOKS I, Łukownikow.

Specjalny korespondent Mirosław Żuławski donosi z Genewy:

Po odjeździe Dullesa...

OBOK oficjalnego toku konferencji, wypełnionej przemówieniami delegatów na sali obrad, toczy się równoległe drugie nurt — ożywione, a niekiedy burzliwe debaty dziennikarzy i korespondentów z całego świata, skracających sobie w ten sposób czas oczekiwania na oficjalne komunikaty.

Oto ciemno ubrana, siwa, stara pani o bladej twarzy i niebieskich oczach z ożywieniem komentuje ostatnią korespondencję francuskiego dziennikarza, Pertinaxa, nadaną... z Waszyngtonu! Ta pani, to Genevieve Tabouis, zwana „wrótką”. Ale pani Tabouis nie wróży z kart, lecz z gazet. Opodal grupa dziennikarzy chińskich cytuje oświadczenie senatora Knowlanda, który porównał obecne położenie USA do sytuacji Dien Bien Fu, czyniąc aluzję do ich osamotnienia. Dwa Hindusi komentują korespondencję Amerykanina Shackforda w „New York World Telegram”, w której napisał on, że sytuacja, w jakiej znajduje się Dulles po powrocie do Waszyngtonu, „jest nie do pozazdroszczenia”, albowiem Francuzi świadomie lub nie woli zdemaskować politykę Dullesa jako „bluff”. W Brytanii odmówiła wspólnej akcji w okresie konferencyjnym, a amerykańska opinia publiczna odrzuca ideę „samodzielnej interwencji USA”.

— Tak, tak — powiada Hindus — widzieliście, co napisał korespondent „Associated Press”?

Pierwszy statek przepłynął przez śluzę na Wiśle pod Krakowem

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP). — W dniu 8 bm, w godzinach przedpołudniowych budowniczy czołwa stopnia wodnego na Wiśle w pobliżu Huty im. Lenina donieśli o zakończeniu wszystkich robót budowlano-montażowych oraz prób działania urządzeń części hydrotechnicznej jazu i śluzy w porcie Nowa Huta.

W dniu tym nowym korytem Wisły przepłynął pierwszy statek, odwierając stałą żeglugę na tej trasie. Jaz i śluza są obok uruchomionej już centralnej pompowni tłoczącej wodę do Huty im. Lenina, jednym z najważniejszych obiektów gospodarki wodnej na Wiśle pod Krakowem.

Po zakończeniu prac regulacyjnych koryta górnej Wisły zostanie udośćnioną dla żeglugi wielkich barków.



8 MAJA 1907 R. Zainal na stokach Cytadeli Warszawskiej Henryk Baron, rewolucjonista polski.

8 MAJA 1945 R. nastąpiło wyzwolenie Niemiec z jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką.

8 MAJA 1950 R. odbyło się IV Plenum KC PZPR poświęcone zadaniom partii w walce o nowe kadry.

8 MAJA 1951 R. rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosił protest przeciwko stosowaniu przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej i żądał aresztowania oraz oddania pod sąd generała Mac Arthura.

Satyra polityczna



Monachijczycy: Brawo, mister Adenauer!

(41okobraz)

Ze Dulles będzie musiał złożyć Eisenhowerowi raczej „pośpenny raport”.

— To prawda — odpowiada drugi — ale zwróć uwagę na ocenę tej sprawy przez chińską agencję Sinhua. Określa ona wyjazd Dullesa, jako sukces sił pokoju, jednak przestrzega, że wyjazd ten nie oznacza, iż amerykański sekretarz stanu zrezygnował z prowadzenia swej gry...

— Ale Reston zapowiadała „New York Times” — replikuje pierwszy Hindus — iż Dulles spotka się „z najbardziej” — trą krytyką w ciągu swej kariery, a „Donnell” w „New York Daily News” pisze, że „rząd Eisenhowera, a w szczególności sekretarz stanu Dulles, doznał największej porażki od chwili dojścia do władzy...”

PRZY barze cała grupa Amerykanów otacza korespondenta paryskiego „Le Monde” — Andre Fontaina: to on w ostatnim artykule nazwał polityków amerykańskich „fałszywymi osilkami”.

W chwili gdy na zegarze wiszącym w hallu domu prasy w dniu tego 18.30, rozlega się z głośników długo oczekiwana wypowiedź, że w tej właśnie chwili zakończyło się najdłuższe dotychczas posiedzenie konferencji. Trwało ono 3,5 godziny.

Korespondenci zbierają się po woli w salach poszczególnych delegacji. Zanim jednak rozpoczęła się jakakolwiek konferencja, dziennikarze zbiegają na parter, bo oto ogłoszono przez megafony, że jest do podjęcia angielski tekst przemówienia Czou En-laj. Kiedy wale korespondent znalazł się na dole, spotkał już wracających z pustymi rękami kolegów. Wszystkie egzemplarze z tekstem przemówienia rozchwytywane zostały w dwie minuty.

PRASA szwajcarska zajmując się przeważnie indochińską fazą konferencji genewskiej, „Journal de Geneve” pt. „Nakryta do stołu dla Indochin” omawia ostatnie przygotowania do konferencji, która obejmie pięć wielkich mocarstw, Wietnamską Republikę Demokratyczną i rząd Bao-Daia. Dziennik „La Suisse” w artykule wstępnym pt. „Konferencja w marszu” pisze co następuje: „Po wczorajszym układzie dotyczącym zaproszenia Wietnamskiej Republiki Demo-

kratycznej można śmiało powiedzieć, że konferencja ruszy naprzód... Odjazd pana Dullesa i nowa faza bitwy pod Dien Bien Fu spowodowały szybką decyzję... Odjazd pana Dullesa leżał być może w jego planach, jak to sam oświadczył, ale jego usunięcie się stało się w każdym razie konieczne, jeśli mamy mieć prawdziwą konferencję w Genewie...

WIECZOREM odbyło się pierwsze przyjęcie dla dziennikarzy. Zapraszającym był rzecznik prasowy delegacji radzieckiej, Iljiczow, który w pięknym hotelu „Metropol” podejmował lampką wina dziennikarzy wszystkich narodowości.

To pierwsze towarzyskie spotkanie korespondentów z delegatami przeciągnęło się do północy, dając dziennikarzom możliwość rozszerzenia kręgu znajomości i dokonania wymiany myśli. Korespondent waz wzięł udział w kilku takich rozmowach, a podłuchał ich za was kilkanaście. Prawie wszystkie toczyły się wokół sprawy Indochin, Dien Bien Fu i wynikających z tego trudności, jakie ma delegacja francuska na konferencji, nieudanego „bluffu” Dullesa i wynikłego stąd osamotnienia delegacji amerykańskiej; roli delegacji brytyjskiej oraz perspektyw rokowań indochińskich, które mają rozpocząć się w bieżącym tygodniu.

Mirosław Żuławski

W święto narodowe NRD

Niemcy powinni być podzieleni. Ich zachodnią część powinna być kolonią Stanów Zjednoczonych, a tym samym odskocznią do agresji przeciw obozowi pokoju. Pod szyldem „armii europejskiej” winien być wskrzeszony hitlerowski Wehrmacht.

Tak brzmi teza polityki imperialistycznej. Tak mówią Dulles i Adenauer. Tak wyobrażają sobie przyszłość Niemiec zwolennicy tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Niemcy powinny być zjednoczone jako państwo pokojowe i demokratyczne. Do czasu zjednoczenia obie części Niemiec powinny przystąpić do ogólnoeuropejskiego układu o zbiorowym bezpieczeństwie. Niemcy nie powinny dłużej być ogniskiem wojennym w Europie.

Tak brzmi postulat milionów ludzi z obozu pokoju. Tego domagają się Pleck, Ulbricht, Grotewohl i inni przywódcy postępowych Niemiec. Po tej drodze kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna, obchodząca dziś swe narodowe święto. Już sam fakt, że dzień ostatecznego upadku hitlerizmu w ostatniej wojnie uważany jest za dzień świąteczny w NRD — ukazuje najlepiej i najjaszkrawiej, jaką drogą kroczy naród niemiecki na wschód od Łaby.

O słusznosci tej drogi, którą otwarło 9 lat temu zwycięstwo Ar-

mii Radzieckiej nad hitleryzmem, drogi, po której kroczy dziś 19 milionów Niemców w suwerennej i niepodległej Niemieckiej Republice Demokratycznej, przekonanie może choćby pobieżny rzut oka na młodą republikę.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej założone do stały w NRD podwaliny ustroju antyfaszystowskiego i demokratycznego. Powstało tu państwo, które postawiło sobie za zadanie nie dopuścić do powtórzenia agresji niemieckiej, utworzyć jednolitą, demokratyczną, państwo pokoję i niepodległe Niemcy. NRD stała się pierwszym państwem niemieckim, nie żywiącym w sto sunku do innych państw agresywnych zamiarów. Państwo to potwierdziło historyczne prawo na rodzie polskiego do granicy na Odrze i Nysie, uznając ją za granicę pokoju i przyjaźni.

W NRD zakazana jest ustawowo propagandowa wojna i rasizm. Młode pokolenie nowych Niemiec wychowywane jest w atmosferze wolnej od szowinizmu i w duchu przyjaźni i braterstwa z młodzieżą całego świata. Rosną tu nowi Niemcy, których pokarmem duchowym jest dziedzictwo wielkich poetów i naukowców niemieckich, Marksa i Engelsa, Goethego i Heinego, Karla Liebknechta i Thaelmanna.

Konstytucja NRD gwarantuje demokratyczną przebudowę kraju. Jednocześnie rząd NRD kon-

sekwentnie dąży do zjednoczenia Niemiec.

To właśnie z jego inicjatywy wysunięte zostało hasło: „Niemcy do wspólnego stołu obrad”. Z NRD wyszła niejedną już propozycja do rządu Niemiec zachodnich, aby Niemcy z Niemcami wspólnie przedyskutowali możliwość zjednoczenia kraju.

W ostatnim czasie poważnymi sukcesami poszczycić się może przemysł ciężki NRD. W wielu jego gałęziach nastąpił dwukrotny wzrost produkcji. Ogólnie biorąc — produkcja przemysłowa wzrosła w NRD w porównaniu z 1950 r. o 59 proc. Szybki rozwój przemysłu ciężkiego wzmocnił republikę. Sukcesy NRD i jej rosnące możliwości w handlu międzynarodowym ocenilo już nawet wiele krajów kapitalistycznych.

W okresie od 1950 r. wymiana handlowa NRD z tymi krajami wzrosła o 160 proc., a ogólny eksport NRD zwiększył się ponad dwukrotnie. NRD utrzymuje stosunki handlowe z ZSRR, Chinami Ludowymi, Polską i innymi krajami demokracji ludowej, Francją, Szwecją, Finlandią, Austrią, Egiptem, Libanem, Belgią, Grecją i Norwegią. Na ostatnich targach lipskich wystawiono m. in. swe towary 478 firm z 15 krajów kapitalistycznych.

Zywe stosunki gospodarcze i kulturalne łączą NRD z Polską. W końcu ubiegłego roku podpisano protokół, przewidujący dal-

szy rozwój wzajemnej pomocy technicznej i naukowej — technicznej.

Osiągnięcia NRD w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej ujawniły się w poprawie bytu wszystkich obywateli. Rząd NRD mógł część środków wydatkowanych dotychczas w przemyśle ciężkim przeznaczyć obecnie na produkcję artykułów powszechnego użytku.

Wszystko to potęguje siłę, autorytet i znaczenie NRD na arenie międzynarodowej, tym bardziej, że w wyniku podjętej ostatnio przez rząd radziecki decyzji, Niemiecka Republika Demokratyczna stała się samodzielnym państwem w przeciwieństwie do republiki bońskiej, okupowanej nadal przez wojska amerykańskie interwentów.

Droga prowadząca do jedności Niemiec i do zapewnienia trwałego pokoju w Europie, nie jest łatwa. Ale — jak stwierdził pierwszy sekretarz SED, W. Ulbricht — „po powstaniu w Niemieckiej Republice Demokratycznej nowego ustroju pokoju i postępu oraz utworzeniu silnej władzy państwowej, ściśle związanej ze Związkiem Radzieckim i wielkim światowym obozem pokoju, istnieją wszelkie możliwości, aby udaremnić plany obcych i zachodnio-niemieckich agresorów”. Jerzy Adamczyk

Nauka służy i pomaga prostemu człowiekowi

— A oto nasz oddział zakaźny — informuje inż. Jan Popiel, pracownik naukowy Centralnego Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin we Wrzeszczu. — O, proszę popatrzeć ilu mamy pacjentów! „Pacjentów” rzeczywiście jest wielu. Jedni wyglądają źle, inni znow — jak to się mówi — kwitnąco. U „wczelgowa” każdego „pacjenta”, to jest przy ślance skrzyneczki wypełnionej ziemią, tkwi tabliczka informująca o pochodzeniu, gatunku i innych danych „personalnych”.

Ale chwileczkę... Trzeba jednak od razu wyjaśnić co to za oddział zakaźny. A więc jesteśmy w oddziale zakaźnym Instytutu, którego pacjentami są ziemniaki. Tak, po prostu ziemniaki wsiadane tutaj w szklarni, a następnie zarażone takimi chorobami, jak rak, zaraza ziemniaczana i inne.

Najbardziej niebezpieczne — te, które najlepiej przetrwały choroby — otacza się później specjalną opieką, by otrzymać z nich nasioną do dalszych krzyżówek. Z

krzyżówek tych wyrosną z kolei ziemniaki o doskonałym smaku i bezwzględnej odporności na raka, zarazę ziemniaczaną, czy stonkę.

Nim jednak otrzymamy te doskonałe ziemniaki — upłynie jeszcze wiele czasu...

Nawet stonka nie będzie już groźna

W bogato wyposażonym laboratorium chemicznym działu hodowli ziemniaka mgr Eugeniusz Swinarski ogląda przez mikroskop białą substancję, wydzieloną z ziemniaków. Szereg długich igiełek, które zawiera kropla substancji — układają się w miotłki.

— Dużo pracy kosztuje wydzielenie tej substancji — mgr Swinarski z dumą pokazuje próbkę z białą masą na dnie. — Musieliśmy przeprowadzić wiele badań i doświadczeń, by wydzielić i oznaczyć substancję działającą biologicznie na stonkę, hamującą jej rozwój. Potem trzeba było zbadać niszczytelność skuteczność działania substancji na szkodnika, następnie określić jaką ilość substancji stonkobójczej powinny zawierać ziemniaki odpowiednio już odporne na wszelkie choroby.

Tak, wszystko to wymaga dużej wysiłku, cierpliwości i czasu. Właśnie czasu, tym bardziej, że po uzyskaniu odpowiednich krzyżówek — następują dalsze prace hodowlane, mające na celu wytworzenie materiału wyjściowego dla uzyskania ziemniaków o odporności, dobrych cechach użytkowych o dostatecznej ilości białka, witamin, oraz jakości skrobi w kłebie.

Dotychczas wyhodowano w ten sposób dwie odmiany ziemniaka, odporne na zarazę ziemniaczaną, posiadającą wysoką plennosć. Odmiany te, w czasie hodowlanych doświadczeń rejonizacyjnych, dały po około 330 q z hektara. Masowe sadzenie ich w naszym województwie, gdzie zaraza ziemniaczana powoduje duże szkody, — rozpocznie się jeszcze w tym roku w niektórych PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Otrzymał także niedawno dwie odmiany ziemniaków użytkowych częściowo odpornych na stonkę. Odporność ta polega na tym, że około 30-40 proc. młodych larw żywiących się tymi ziemniakami umiera, a rozwój pozostałych ulega osłabieniu. Odmiany te to „BŁĘKIT” i „PRZODOWNIK”, uprawiane w ub. roku w województwie gdańskim na kilkuset hektarach.

Ziemniaki „Błękit” i „Przodownik” sadzili w ub. roku PGR w Kopytkowie i w Kwidzynie, które jesienią zebrały wspaniałe plony z pól ziemniaczanych.

Oprócz tych gatunków ziemniaków, pracownicy naukowcy Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roslin dostarczyli rolnictwu szeregu innych odmian ziemniaków odznaczających się doskonałą plennoscią oraz wczesnym zbiorem. Ziemniaki „NOWY RÓD” i „PIERWIOSNEK”, posiadające te cechy, otrzymała dwa lata temu spółdzielnia produkcyjna „Bohater” w Rybniu. Naukowcy dużo mogli tej spółdzielni, udzielając jej członkom wielu rad i wskazówek z zakresu hodowli ziemniaka. I nie tylko z tego zakresu. Dojeżdżając tam co pewien czas, wygłosili kilka ciekawych pogadarek oraz wyświetlili parę filmów z życia roślin.

Nawiązali ściślejszy kontakt

— Tych parę wyjazdów na wieś w ciągu roku, parę pogadarek — to jeszcze bardzo mało — mówi inż. Jan Popiel. — Dlatego też w tym roku nawiązaliśmy ściślejszy

kontakt z RZS w Sobieszewskiej Pastwie (pow. nowodworski), które dostarczyliśmy ziemniaki „E-POKA” — odporne na zarazę ziemniaczaną i o niespotykanej dotąd plennosć, gatunku „EWE-REST” i „GROMADZKIE” i „FAUNA”. Dalejmy poza tym spółdzielcom doskonałe gatunki nasion kukurydzy, kapusty abisyńskiej, siołecznika, dyni olejistej, karłowatych pomidorów puławskich i nasiona, bawelny, które spółdzielcy mają hodować w ogródku miazurkowskim.

— Oczywiście daliśmy im także wskazówki, jakiego rodzaju pielęgnacji wymaga każda z tych roślin, — dorzuca Jan Popiel, — a także zobowiązaliśmy się służyć

im w każdej chwili radą i jak najdalej idącą pomocą.

Nie tylko na polach toczy się walka o wyższy urodzaj, o zapewnienie obfitości dla wszystkich ludzi w naszym kraju. Bój ten prowadzi także naukowcy w zadaniu swoich laboratoriów, na drobnych szachownicach poletek doświadczalnych.

Krucha próbówka, cienki laurek w dłoniach naukowca są nie mniej ważnym orężem w tej walce, niż ciężki traktor prowadzony ręką doświadczanego traktoryzysy.

Nauka wyszła z zamkniętych ścian, by służyć i pomagać prostemu człowiekowi.

Zofia Michniewska

»Syrena« może dostarczyć każdą ilość wędzonego szprota

Kilka dni temu w artykule pt. „W Malborku ryba czeka na zafakturowanie” zwróciliśmy uwagę na niedociągnięcia naszego aparatu handlowego, który mimo dość dużej hurtowej podaży ryb nie potrafił zapewnić odpowiedniego jej rozprzestrzenienia po sklepach detalicznych. Jak słuszne byłoby nasze zarzuty okazało się już następnego dnia po ukazaniu się artykułu, kiedy redakcję odwiedził m. in. przedstawiciel Spółdzielni Pracy Przetwórstwa Rybnego „SYRENA” w Gdyni.

Zakomunikował on nam, że spółdzielnia gotowa jest zaoptaować wszystkie sklepy GS-ów, PSS-ów i MHD w woj. gdańskim w śledziska wędzonego, szprota wędzonego i śledzia wędzonego. Spółdzielnia „Syrena” uruchomiła ostatnio oddział — wędzarnię w Jałstarni i jest obecnie w stanie do starczyć wędzoną rybę w każdej zapotrzebowanej ilości.

Zdaniem przedstawiciela „Syreny” występujący brak ryb wędzonych w niektórych miejscowościach naszego województwa nie znajduje zupełnie wytłumaczenia, gdyż „Syrena” z braku zaintereso-

wania rybą wędzoną w woj. gdańskim wysłała 95 proc. swej produkcji do innych województw. (5)

Rośnie troska o warunki bytowe marynarzy

Wielkie środki finansowe przeznacza państwo ludowe na stałą poprawę warunków bytowych marynarzy. Dzięki pomocy dyrekcji i rady zakładowej Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, rodziny marynarzy, które do niedawna jeszcze zamieszkiwały w różnych okolicach kraju, niejednokrotnie odległych od Wybrzeża o kilkaset kilometrów, otrzymały w r. ub. w Szczecinie 132 izby mieszkalne.

Wielkim udogodnieniem dla marynarzy oraz dla rodzin przybywających w odwiedziny do członków załóg w okresie postoju statków w porcie jest wzo rowo prowadzony Dom Marynarza w Szczecinie. Dom ten posiada doskonałe wyposażenie stołówkę, bibliotekę i świetlicę.

Zamach stanu w Paragwaju

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że w Paragwaju dokonany został przez kół wojskowe zamach stanu. Prezydent Chaves i wszyscy ministrowie zostali aresztowani.

IV Wojewódzki Złot przodujących korespondentów

»Dziennika Bałtyckiego«

rozpoczną swe obrady w dniu 9 bm. o godz. 10 w sali Domu Drukarskiego w Gdańsku. Na Złot przyjadą nasi czołowi korespondenci, aby tu w czasie obrad podsumować wyniki rocznej pracy i poddać jej krytycznej analizie.

Z całego województwa z fabryk i stoczni, ze spółdzielni produkcyjnych i PGR robotnicy i chłopi zbiorą się aby radzić nad zadaniami korespondentów w świetle uchwał II Zjazdu PZPR.

Złot pozwoli nam na wymianę doświadczeń z pracy poszczególnych korespondentów i klubów. Korespondenci podzielą się z redakcją swoimi spostrzeżeniami na temat ukrytych i nie wykorzystanych dotąd rezerw, braków, lapania ludowej praworządności i innych bolączek swego terenu. Wskażą też przodujące metody pracy stosowane w ich zakładach i swoje metody w przewidywaniu trudności.

Złot przodujących korespondentów zmobilizuje nasz aktywność do walki o wysoki urodzaj, o podniesienie wydajności pracy, wzmocni bojową krytykę wszelkiego zła, które przeszkadza nam w drodze do lepszego jutra.

Czułość to obowiązek obywatelski

10 sklepów padło ofiarą bezczelnego oszusta

Jednym z podstawowych elementów naszego ustroju jest społeczna własność środków produkcji, kto więc godzi w tę własność, podważa socjalistyczne formy gospodarki. Dlatego też wszelkie próby rozkradania mienia, jako społecznie szkodliwe, spotykają się i będą się spotykać ze szczególnie surową represją karną (dekrety z dnia 4 marca 1953 r.).

Kierownik sklepu uspołecznionego czy magazynu, jest obowiązany z racji swej funkcji do szczególnie troskliwej opieki nad powierzonym mu mieniem. Zaniebanie tego obowiązku, czy to wskutek niesprawdzenia towaru przy dostawie do sklepu (co umożliwia konwojentom popełnianie nadużyć), czy też przez brak zabezpieczenia go przed zepsuciem lub kradzieżą, pociąga dla niego odpowiedzialność karną z art. 286 par. 1 czy par. 3 KK, o ile wskutek tego powstanie niedobór.

Znaczna ilość tego rodzaju spraw w sądach świadczy o tym, że wielu pracowników handlu uspołecznionego nie docenia ważności ochrony mienia społecznego. Co gorsza, znajdują się i tacy, którzy zamiast ochrony dopuszczają się kradzieży powierzzonego im mienia.

W dniu 31 marca 1954 r. sąd w Gdyni skazał na 3 lata i 6 miesięcy więzienia Zbigniewa Skibę, byłego kierownika punktu opałowego PSS nr 6, który przywłaszczył sobie ponad 27 tys. zł.

Rodzice tego młodego jeszcze człowieka nie zainteresowali się skąd posiada on pieniądze na częste zabawy i kosztowne rzeczy, jakie nabywał (motocykl).

Drugim charakterystycznym przykładem braku czułości w

stosunku do ochrony mienia społecznego jest sprawa Harry Krauzego, skazanego przez sąd w Gdyni w dniu 3.4. br. na 6 lat więzienia. Krauze podając się za intendenta Szpitala Powiatowego w Malborku i posługując się sfalszowanymi przez siebie kopiami przelewów, wyłudził i przywłaszczył sobie z 20 sklepów w Gdańsku, Gdyni i Wejherowie odbiorniki radiowe, materiały tekstylne, teczki, zegarki i inne wartościowe przedmioty na ogół na sumę ponad 40.000 zł.

Spśród personelu tych 20 sklepów tylko kierownika jednego ze sklepów komisowych MHD w Gdyni zakwestionowała kopia przelewu i udaremniła wyłudzenie przez oszusta dwóch zegarków. Pozostali wcale nie kwestionowali kopii przelewów, mimo, że były dość nieudolnie sfalszowane i nie żądali od Krauzego upoważnienia na dokonywanie zakupów.

Jeden z kierowników sklepów w Gdańsku do tego stopnia zatracił czułość, że zamówił osobie taksowkę, aby oszust mógł spokojnie wywieźć przywłaszczone towary.

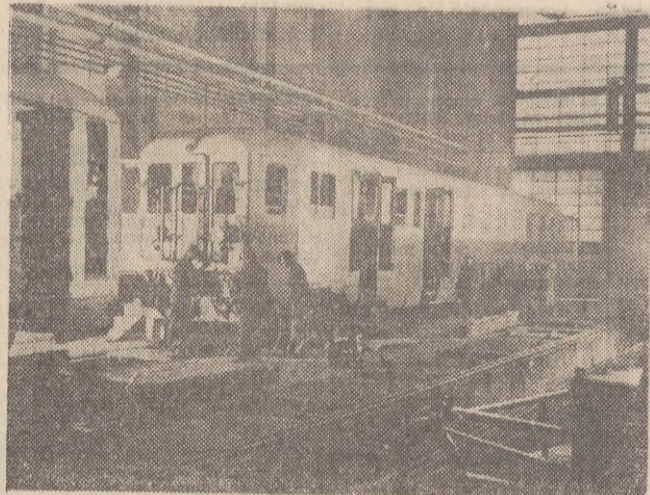
Formy przywłaszczenia mienia społecznego są różnorodne i dla tego trzeba być bardzo czujnym, bo każda nieuczynna potrafi wykorzystać elementy przestępstwa. Są i tacy, którzy nie wahają się targnąć na mienie społeczne, dokonując włamań do sklepów. Często są zwiastem wypadki włamań do kiosków, które nie zawsze posiadają odpowiednie zabezpieczenie, na co winny zwrócić uwagę właściwe przedsiębiorstwa handlowe.

Ostatnio G. 4. 54 sąd w Gdyni skazał Alfonsa Tredera na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, a Zyg-

»Niespokojne szczęście«

W zakładowym Domu Kultury przy ZPGG (były klub robotniczy) w Gdyni przy ul. Polskiej 32, odbędzie się dziś o godz. 18.30 premiera operetki J. Milutna „Niespokojne szczęście“.

Nadejdą z Węgier



Polska otrzymała z Węgier w ciągu br. większą ilość wagonów motorowych marki „Ganz“. Ostatnio DOKP w Warszawie otrzymała już pierwszy wagon z zamówionej serii. Węgierski wagon motorowy posiada 80 miejsc siedzących dla pasażerów oraz przedział na bagaż i pocztę. Na zdjeciu: monterzy pracują przy instalacji urządzeń chłodniczych i ogrzewniczych wagonu motorowego. Fot. CAF

Zgłaszać się po depozyty b. więźniów obozu koncentracyjnego w Mauthausen i Mirowie czeskosłowackim

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację podaje do wiadomości wszystkim byłym więźniom obozu koncentracyjnego w Mauthausen i Mirowie czeskosłowackim oraz ich rodzinom, że posiada do jeszcze 850 nie odebranych do tychczas depozytów, a mianowicie: obrączki, pierścienie, zegarki, papierosnice, pióra wieczne itp.

Spisy właścicieli tych depozytów posiada Zarząd Główny oraz Zarządy Okręgowy i Oddziałów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, które istnieje

ją we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych.

Właściciele depozytów względnie ich rodziny, po uprzednim sprawdzeniu nazwisk w omawianych spisach, proszeni są o składanie podań wraz z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów stwierdzających tożsamość osoby właściciela depozytu jak również osoby, ubiegającej się o zwrot depozytu z tytułu pokrewieństwa, do Zarządu Głównego ZBoWiD Warszawa ul. Rutkowskiego 15.

Ze względu na to, że ostateczny termin wydawania depozytów przewiduje się do 30 czerwca br., zainteresowani proszeni są o jak najszybsze zgłaszanie podań.

Depozyty nie odebrane do 30 czerwca br., zostaną przekazane na rzecz Skarbu Państwa.

Eliminacje miejskie

szkolnych zespołów artystycznych

W dniu 9 bm. o godz. 8.15 do godz. 13 odbędzie się w Gdańsku w sali Teatru Wielkiego eliminacje miejskie zespołów artystycznych pod hasłem „Osiągnięcia w nauce i pracy kulturalno-artystycznej uczymy 10-lecie Polski Ludowej“.

W eliminacjach wezmą udział zespoły artystyczne szkół podstawowych i ogólnokształcących oraz MDK.

Zabawa taneczna

Koło Ligii Kobiet przy bloku 24 w Sopocie urządza dnia 8 maja o godz. 20 w Łazienkach Południowych wiosenną zabawę taneczną. W programie szereg atrakcji i niespodzianek. Dochód na cele kulturalno-oświatowe.

Wszystkie drogi prowadzą na Kongres (Migawki z III Kongresu Związków Zaw.)

Cała Warszawa żyje Kongresem. Mówią o tym liczne transparenty, napisy i flagi, którymi przybrane są nie tylko Bielany, ale i wiele gmachów w śródmieściu. Widać to z uśmiechniętych twarzy milicjantów, którzy na skrzyżowaniach ulic już z daleka wskazują kierunek niebieskim autobusom dowożącym delegatów.

»Dziś wszystkie drogi prowadzą na Kongres — powiedział jeden z delegatów.

W każdym razie można stwierdzić, że na Kongres skierowane są oczy wszystkich ludzi pracy, cztery i pół milionowej armii związkowców.

Różne są twarze delegatów: młode i stare. Są tu dwojeletni działacze związkowi, pamiętający lata strajków głodowych — i przedstawiciele młodego pokolenia, nie znającego wyższu czo-

wieka, pokolenia, które wyrosło w Polsce Ludowej. Wszyscy oni wspólnie radzą jak uczynić nasze życie jeszcze lepszym, dostojniejszym, wspanialszym.

Wśród delegatów Zw. Zaw. Metalowców jest m. in. Wiktor Saj, elektryk samochodowy z FSC Starachowice — inżynier współzałożyciel pod hasłem: „ja nie wypuszczę braku“, jest Maria Ziełk, wiertacz z Z. M. „Ursus“ — wybitna przewodnicząca i aktywistka związkowa wyróżniona odznaką Przewodniczącego Pracy i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Gdańskie Zakłady Maszyn Elektrycznych delegowały na kongres Kazimierza Paczkę, szefa produkcyjnego, członka prezydium Rady Zakładowej, kilkakrotnie wyróżnionego dyplomami uznania za upowszechnienie i rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa. Stocznią Gdańską delegowała na kongres Jana Podgajnego sekretarza Rady Zakładowej, wice-

przewodniczącego Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Metalowców i członka prezydium ORZZ odznaczonego Brązowym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową i społeczną. Jest tu również przewodniczący Zarz. Okręg. Zw. Zaw. Metalowców i członek prezydium ORZZ w Gdańsku — Edward Bajurski.

Po sprawozdaniu Centralnej Rady Związków Zawodowych, które złożył przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiwicz — zakończono obrady pierwszego dnia Kongresu. Ale błękitne Chaussony, Skody i Stary nie odjeżdżają z „miasteczka AWF. Delegaci oglądają film pt. „Celuloza“.

Drugiego dnia obrad (6 bm.) w „kongresowym“ kinie wyświetlano w czasie przerwy obiadowej krótkometrażówki, a wieczorem delegaci udali się na „Imię niny pana dyrektora“ do Teatru Powszechnego i do sali „Roma“ na pierwszy występ nowopowstałego reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca CRZZ „Skolimów“.

Przykłady te wskazują, że wiele osób nie docenia jeszcze ochrony mienia społecznego, pozostawiając troskę o te sprawy wyłącznie organom władzy ludowej. Nad zabezpieczeniem mienia społecznego winien czuwać także każdy obywatel w swoim zakresie.

L. Sobolewski

Dobry robotnik jest dobrym żołnierzem

Do odcinka montażowego nr 2 Zjednoczenia Urzędów Dźwigowych w Gdańsku wpłynął list od dowódcy jednostki wojskowej, w której odbywał służbę wojskową przodujący monter tego odcinka — Stanisław Pogorzelski.

W liście tym m. in. czytamy: „Zawiadamiamy was, że żołnierz Stanisław Pogorzelski, wasz pracownik, za wzorową postawę żołnierską oraz celujące wyniki

MIGAWKI Wybrzeża

Nie wszyscy wiedzą

Nie wszyscy gdańszczanie wiedzą, że w jednej z nowych kamieniczek przy ul. Św. Ducha w Gdańsku, MHD otworzył kwaciarnię.

A warto o niej pamiętać, zwłaszcza w maju, miesiącu Stanisławów, Zofii i Helen.

Czekając aż nam sprzedawca zapakuje wonne hiacynty, barwne goździki, róże czy glóksynie o purpurowych, aksamitnych kielichach, możemy odpocząć siedząc w wygodnych fotelach estetycznie urządzonej kwaciarni i nawet przejrzeć pisma, których brak

daje się odczuwać w wielu kawiarniach.

Przedszkolaki wołają o czysty piasek

Z chwilą, kiedy słoneczko mocno przygrzało, najmilszą zabawą przedszkolaków jest robienie babek z piasku, kopanie stawów, budowanie zamków itp. Każde przedszkole posiada piaskownicę, ale piasek dawno już zatracił cechy świeżości. Podobno kierowniczki przedszkoli niejednokrotnie prosiły Prez. MRN w Gdańsku o przywiezienie czystego piasku do piaskownic, ale dotychczas bez echa.

Mamy jednak nadzieję, że prośba przedszkolaków zostanie wreszcie wysłuchana. Oby tylko nie zrzucono czystego piasku na brudny! (zg)

W niedzielę o 10



Sprawa do załatwienia

Nastrojowe akordy Suitu Kaszubskiej Wilkomirskiego w wykonaniu orkiestry Filharmonii Bałtyckiej zainaugurowały część artystyczną programu uroczystej akademii w gdańskim Teatrze „Wybrzeże“.

Kurtyna powoli uniosła się w górę. Widownia za stygłą w oczekiwaniu. Nagle spoza aksamitnych szarych kolar wysunął się na scenę barwny korowód młodocianych taneczek.

Sliczny, pełen sentymentu i wyrazu taniec kaszubskich rybaków i rybaczek tworzył wraz z nastrojową muzyką doskonałą artystycznie całość. Po prostu zapomniał się o tym, że młodzi tancerze, to przecież dopiero uczniowie szkoły baletowej w Gdańsku, a nie dojrzały artyści.

Tyle bowiem kunsztu tanecznego, tyle wyrazu, tyle wdzięku i uroku młodości wniosły na scenę ich tańce.

Ten obraz tańca kaszubskiego widziany z okazji jakiegś uroczystości utrwalił się mocno w mojej pamięci i narzucił z powrotem wyobraźnię, gdy usłyszałam o sprawie internatu dla szkoły baletowej we Wrzeszczu.

Nic dziwnego, że taniec uczniów zachwyca widzów. Wycho wankowie szkół baletowych — to przecież najzdolniejsi spośród odznaczających się specjalnym zamiłowaniem do tańca.

Szkola baletowa w Gdańsku zasięgiem swym ogarnia cztery województwa północne, dlatego sprawą zasadniczą dla uczniów przybywających spoza Wybrzeża jest utworzenie internatu.

Niestety budynek szkolny jest tak ciasny, nieprzystosowany do potrzeb (w styczniu przyszłego roku rozpocznie się budowa nowego gmachu), że trzeba było zlikwidować istniejący dotąd przy szkole internat, aby sprostać aktualnym potrzebom lokalowym uczelni.

Nie trzeba dodawać, jakie niebezpieczeństwo kryje się za takim posunięciem. Dyrekcja szkoły z konieczności będzie musiała ograniczyć dopływ utalentowanej młodzieży ze wsi na przeciąg dwu lat (bo dopiero za dwa lata zostanie całkowicie wykończony nowy gmach szkolny), co oczywiście wpłynie hamująco na dalszy rozwój szkoły. Do tego nie wolno dopuścić! Zarówno Woj. RN jak i MRN w Gdańsku winny zatroszczyć się o jak najszybsze rozwiązanie sprawy do załatwienia.

Nie trzeba dodawać, jakie niebezpieczeństwo kryje się za takim posunięciem. Dyrekcja szkoły z konieczności będzie musiała ograniczyć dopływ utalentowanej młodzieży ze wsi na przeciąg dwu lat (bo dopiero za dwa lata zostanie całkowicie wykończony nowy gmach szkolny), co oczywiście wpłynie hamująco na dalszy rozwój szkoły. Do tego nie wolno dopuścić! Zarówno Woj. RN jak i MRN w Gdańsku winny zatroszczyć się o jak najszybsze rozwiązanie sprawy do załatwienia.

Jeżeli chodzi o lokal na internat dla szkoły baletowej we Wrzeszczu. Czekając nań z niecierpliwością utalentowani młodzi tancerze, przyszli wirtuozowie sceny polskiej.

Spółcześnie Wybrzeża, które śledzi z zainteresowaniem postępy młodych taneczek na imprezach trójmiasta, nie są obojętne ich losy. Władze terenowe muszą wszystko uczynić, aby znaleźć lokal na internat. To jest sprawa do załatwienia. (joła)

Uwaga turyści

Oddział PTTK Sopot organizuje w dniu 9 maja br. wycieczkę pieszą z Sopotu przez Wielki Kack, Krykulę do Redutowa. Zbiórka o godz. 8.20 przed dworcem w Sopocie. Wymarsz o godz. 8.30, powrót godz. 15.30. Długość trasy 16 km. Wycieczkę prowadzi przewodnik Plezszek Odznaki Turystyki Elżbieta Schroter.

Gdzie i kiedy

TEATRY
Teatr Wielki — Gdańsk — „Dom lałki“ — godz. 16-18; „Dom lałki“ — godz. 19.30-22.30
Państw. Teatr Lalek — Gdańsk — „Zielony mosteczek“ — godz. 14
Teatr Dramatyczny — Gdynia — „Nie igra się z miłością“ — godz. 19-21.15
Teatr Kameralny — Sopot — „Zabunia“ — premiera — godz. 19

KINA
według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad“ — „Celuloza“ — od lat 14 — godz. 16, 18.30, 21
WRZESZCZ — „Bajka“ — „Czarodziejski kwiat“ — film w org. wersji — od lat 7 — godz. 16, 18, 20
ZIM-owice — „Fala“ — od lat 14 — godz. 16, 18, 20
NOWY PORT — „1-szy Maja“ — „Strażnica w górach“ — od lat 12 — godz. 18, 20
OLIWA — „Delin“ — „Wiosna w Moskwie“ — od lat 12 — godzina 16, 18, 20
SOPOT — „Bałtyk“ — „Celuloza“ — od lat 14 — godz. 18.30, 20.30
POLONIA — „Anna Prokuratorzka“ — od lat 14 — godz. 17, 19.30
GDYNIA — „Atlantic“ — „Wielki balet“ — od lat 16 — godz. 15.30, 17.30, 19.30
„Warszawa“ — „Celuloza“ — od lat 14 — godz. 15.30, 18, 20.30
„Goplana“ — „Cwili na studenim“ — od lat 14 — godz. 16, 18, 20
CHYLONIA — „Promiełki“ — „Płacka z ulicy Bałtyckiej“ — od lat 12 — godz. 17.30 i 20
GRABÓWEK — „Fala“ — „Rzym“ — godz. 11 — od lat 18 — godz. 18, 20
ORŁOWO — „Neptun“ — „Nadziei za dwa grosze“ — od lat 18 — godz. 17, 19
WEJHEROWO — „Świt“ — „Fanfan Tulipan“ — od lat 18
LĘBORK — „Fregata“ — „Wiosna“ — od lat 12
PRUSZCZ — „Krakus“ — „Na dworze księcia Torki“ — od lat 12
PUCK — „Mewa“ — „Strażnica w górach“ — od lat 12
JASTARNA — „Het“ — „Odzyskane szczęście“ — od lat 16
LEBA — „GRABÓWEK“ — „Nędzniczy“ i s. — od lat 14.

APTEKI DYŻURNE
GDANSK — ul. Kartuska 114. ORUNIA — ul. Jedn. Robotn. 111. STOGI — ul. Strylewskiego 29 — tel. 315-59. NOWY PORT — ul. Oławska 82/84 — tel. 415-75. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 428-32. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Leśna 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Bob. Stalingrada 66 — tel. 91-24. GDYNIA — Pl. Kaszubski 10 — tel. 20-92. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

WYSTAWY
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych komunikuje, że dnia 8 maja br. o godz. 15 otwarta zostanie doroczna wystawa 1-majowa Zw. Polskich Artystów Plastyków w pawilonie przy moście w Sopocie. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11-19, prócz niedziel, Wstęp wolny.

KUPON

Imię
Nazwisko

»Warszawska Syrena — da«

W poniedziałek 10 bm. na dwóch przedstawieniach o godz. 17 i 20 wystąpią w sali teatralnej MRN w Gdyni przy ul. Bemą aktorzy warszawskiej „Syreny“.

W programie zatytułowanym „Warszawska Syrena-da“ zobaczymy ulubienca publiczności Ludwika Sempolńskiego, znakomitą aktorkę estradową Stefanię Górską, Jadwigę Bukojemską, Wacława Jankowskiego, Stefana Wilta, Wacława Zadrozńskiego — oraz J. Małgorzewskiego — konferansjera i Wl. Nowickiego — akompaniatora widowiska.

W programie skecze, monologi i piosenki. Bilety można nabyć w przedsprzedzi w „Orbisie“ w Gdyni, Sopocie i Wrzeszczu oraz w kasie w dniu przedstawienia.

Organizuje Gdański Oddział „Artost“.

W wyniku zobowiązań

W OB 2 ZBM w Gdańsku podsumowano realizację zobowiązań 1-majowych. Wykonano je w 100 proc. zaoszczędzając 9.792 roboczno-godzinny oraz wiele materiałów budowlanych.

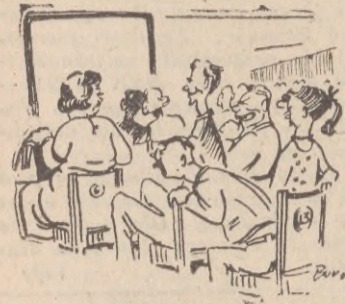
Są to: 17.350 sztuk cegieł, 4.120 kg cementu, 2.200 kg żelaza, 14,5 m sześć. drewna i 78 kg gwoździ.

We współzawodnictwie 1-majowym wyróżniły się brigady: murarska Henryka Krzyweca, betoniarstwa Józefa Drawskiego, zbrojarska Władysława Patalucha, cieślarska Alojzego Potoka i murarska Stanisława Szpryngacza.

S' MIAŁO i szaczerze

Wędrowka... wstecz

Mieszkańcy Gdańska ucieszyli się niezmiernie, kiedy po długich latach oczekiwania otrzymali nareszcie w ub. roku nowoczesne, wspaniałe urządzenia kinowe „Leningrad”. Po pewnym czasie jednak radość ta znacznie się zmniejszyła. Nowe filmy, wy-



świetlane w pozostałych kinach trójmieścia, zaczęły skrajnie omijać Gdańsk. W ciągu ostatnich kilku tygodni na ekrany weszły np. nowe filmy: radzieckie „Strażnica w górach”, „Rimski-Korsakow”, „Na laskawym chlebku”, włoskie: „Rzym godzina 11”, „Na dziei za 2 grosze”, polski „Trudna miłość”, meksykański „Palomara”, amerykański „Dziennik marynarza”, węgierski „Mecz stulecia”, ale kino „Leningrad” wolało wyświetlać tak stare filmy, których nie pokazuje się już nawet na prowincji, jak „Wilhelm Tell”, „Wiosna” i „Nędznicy”.

Filmy, które szczęśliwi mieszkańcy Gdyni, Sopotu czy Wrzeszcza oglądali we właściwym czasie, upośledzeni mieszkańcy

Gdańska zobaczą chyba dopiero... za kilka lat. A jeżeli kierowniktwo kina „Leningrad” nadal sięgać będzie coraz głębiej do lamusa, to już wkrótce zobaczymy filmy... niemie!

Jeżeli nawet do Gdańska dziwnym przypadkiem zbłądził jakiś nowy film („Przygoda na Mariensztacie” i „Piątka z ulicy Barskiej”), to wtedy nie schodzi z ekranu przez kilka tygodni. Czy jednak jest to właściwe podejście do widzów? Kierownictwo kina „Leningrad” powinno

bardziej troszczyć się o mieszkańców Gdańska i nie traktować ich tak po macoszemu.

E. H. — Gdańsk

W innych listach

SPELNIONE MARZENIA

Wielki życzliwość i dobrych chęci okazano w Gdańsku, która starała się o kupno aparatu radiowego na raty. „Od reki” załatwił jej prośbę Wydział Handlu Prywatnym MRN, „od reki” też zgłosiła jej nazwisko na wymaganą listę imienną sekretarza rady

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Pokazy sportowe i występy artystyczne na mecie ZMP-owskich Kolarskich Raidów Pokoju

W dniu jutrzejszym odbędzie się największa impreza kolarska sezonu — ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju. Oczekiwana jest ona z dużym zainteresowaniem przez całe społeczeństwo, ponieważ ma na celu solidaryzowanie się z hasłami wielkiego Wyścigu Pokoju.

W miastach, miasteczkach i gminach, dokąd zjadą się uczestnicy raidów, odbędą się pokazy sportowe i występy artystyczne. Najbogatszy program przewiduje się na Placu Zebrań Ludowych w Gdańsku.

W godzinach 10.30 — 12 przewidziany jest przyjazd uczestników z 10 punktów docelowych. Po ich przyjeździe nastąpią przedmowa przedstawicieli ZMP i Komiteta Frontu Narodowego, po czym odbędzie się defilada uczestników raidu. Część artystyczną rozpocznie

widuje wyścigi kolarskie na dystansach 5 km, 20 km i 50 km, zawody modeli latających, zawody strzeleckie, podnoszenie ciężarów, pokazy gimnastyczne i walki bokserkie z udziałem czołowych pięściarzy.

Na zakończenie zabawa ludowa oraz sztuczne ognie.

Również w Gdyni, gdzie start nastąpi o godz. 9 rano na Skwerze Kościuski, przewidziane są występy artystyczne, a na zakończenie zabawa.

Atrakcje sportowe ze świata

Tenisiści węgierscy zakwalifikowali się do II rundy rozgrywek o puchar Davisa, zwyciężając Nową Zelandię 3:1. Po dwóch dniach Węgry prowadzili

2:1. W trzecim dniu meczu decydujący o zwycięstwie punkt zdobył Andy B. Smith, pokonując Barry'ego 6:4, 7:5, 8:2. Piąte spotkanie nie było rozgrywane. W II rundzie pucharu Węgry spotykają się z Niemcami zach.

Półfinały szachowych mistrzostw Polski

W drugim dniu turnieju półfinałowego o mistrzostwo Polski partie Makarczyk — Witkowski

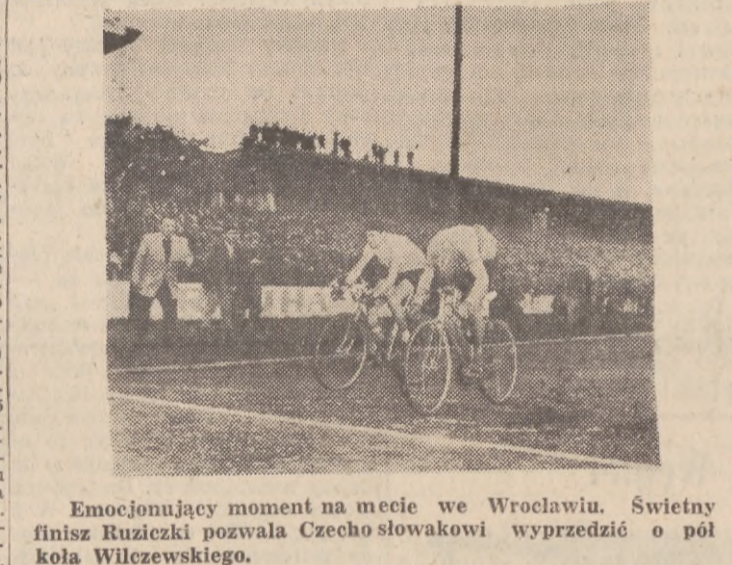
ki i Wesolowski — Dreszer zostały zakończone nierozegraną. Nahlił w spotkaniu ze Święcińskim dość ryzykownie rozegrał debiut, nie wykorzystał niedokładnej odpowiedzi partnera i dostał się pod silny atak. Święciński ofiarowawszy figurę brawurowo zakończył partię matem. Łuczynowicz wygrał z Michałem, zaskoczywszy przeciwnika rzadko używanym debiutem. Niwiadomski przegrał w końcówce z Tarnowskim, Karnkowskim kilkakrotnie zaprzepścił szansę na wygraną z Szymańskim. Partia została przerwana w remisowej pozycji, tak samo jak i spotkanie Łupiński — Szczepaniec. Borchardt w odłożonej partii z Wyszyńskim ma szansę na wygraną.

VI etap Wyścigu Pokoju

BERLIN
KOTTBUS
182 km

JUTRO W RADIO

NIEDZIELA — 9. V. 54 r.
7.35 — Stan pogody. 8.00 — DZIENNIK. 8.15 — „Gawęda” dla wsi. 8.30 — Przewidywania gdańskie. 8.30 — Muzyka klasyczna. 9.00 — Aud. literacka. 9.20 — „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem”. 9.40 — Aud. dla dzieci. 10.00 — „Nowe nagrania”. 10.30 — Poezja i muzyka. 11.00 — „Bohdan Chmielnicki” — pog. prof. Ogięda Górki. 11.15 — „Wiosna i splewa”. 11.30 — Pieśni Michała Świerzyńskiego. 11.50 — Program. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Poranek symf. 13.00 — „Jak Polska długa i szeroka”. 13.30 — Aud. słowno-muz. „To samo, a jednak coś innego”. 14.10 — Aud. literacka. 15.00 — Koncert Chopinowski. 15.30 — Z życia ZSRR. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Wład. 17.05 — „Na marginesie wielkiej polityki”. 17.15 — Aud. literacka. 18.15 — Tydzień muzyki czeskosłowackiej. 20.30 — Aud. literacka. 21.00 — Muzyka rozr. 21.30 — DZIENNIK. 21.42 — Felleton. 21.50 — Reportaż z Wyścigu Pokoju. 22.00 — Wład. sportowe z całej Polski. 22.30 — Wład. sportowe. 22.40 — Muzyka radiowa. 23.05 — Dziennik rybacki. 23.15 — c. d. muzyki radiowej. 23.55 — OST. WIAD.



Emocjonujący moment na mecie we Wrocławiu. Świetny finisz Ruzicki pozwala Czecho-słowakowi wyprzedzić o pół kola Wilczewskiego.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Strażników straży przemysłowej przyjmuje C. B. K. O. Zgłoszenia osobiste w dziale kadr — Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Matejki Nr 6. 771-K

Inżyniera budowlanego zatrudniającego Gdańskie Okręgowe Zakłady Żywności „PZZ” w Gdańsku, ul. Długi Targ Nr 1-7. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 862-K

Konservatora kortów tenisowych poszukuje „Spójnia”, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 69 od 13 — 16. 2989-G

Technika elektryka na stanowisko energetyka zakładu, technika mechanika ewentualnie z długoletnią praktyką ślusarza, mechanika na stanowisko głównego mechanika zakładu zatrudniającego od zaraz Leńskie Zakłady Rozsarsznicze w Leńsku, I Armii Polskiej 17/18. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 857-K

Projektantów, konstruktorów i elektryków z długoletnią praktyką w biurach projektów lub wykonawstwie, oraz pomocy technicznej dla pracowni architektonicznej poszukuje Biuro Projektów Inwestycyjnych Skupu, Wrzeszcz, ul. Konopnickiej 7. 846-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE 2.500 metrów — 8.000 ZIEMI czarnej 2 ha 32.000 w Janowie kolo Gdyni sprzedają Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1520-P

OKAZJA! Parcela 1.680 metrów ogrodzona, baranek murawiany dwużyłowy wolny w Oriwio, Aleja Zwycięstwa 100.000 sprzedają Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1522-P

SPRZEDAM dom jednorodzinny mieszkanie 3 pokoje kuchnia, łazienka, centr. ogrzew. w Gdyni, tel. 41-69 godz. 7-16. 2963-G

KUPIE dom z ogrodem w Gdyni lub Oriwio, Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk, pod „2971” 2971-G

SPRZEDAM parcelę w Gdyni, działki, lasne, Zgłoszenia: I, Sileski, poste - restante, Gdynia 1. 1533-P

SPRZEDAM domek jednorodzinny na Grabówku Władomoc: Gdynia, ul. Komuny Paryskiej 2a I. 1539-P

DOMEK trzypokojowy z ogrodem, Gdynia, 30.000 — sprzeda Biuro, Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1543-P

KUPNO

SŁOMKE japońska (pedaline) kupuje Warszawa, Kozyńska 15A, Sindyha. 856-K

URZĄDZENIE gabinetu den tystycznego kupuje „Opot”, Sopot, poste - restante — Pawłki. 2934-G

SPRZEDAM amerykańkę po jedynca telef. 26-93. 2988-G

SPRZEDAM motocykl SHL, Gdynia, ul. Reja Nr 21-9. 1538-P

SPRZEDAM stół, marmur, kanapę, patefon, Gdynia — Świętojańska 139/24. 1520-P

SPRZEDAM łożeczko dziecięce z bocznymi siałkami w bardzo dobrym stanie. Telef. 340-50. 2933-G

ODSTĄPIE drobne urządzenie domowe i ewentualnie pokój autonomiczny, Gdynia. Zgłoszenia poste - restante, Gdynia, Kuśnierzycki. 1513-P

SPRZEDAM sypialnię Zaleska, Sopot, ul. Kościuszki 3 m. 5. 1498-P

MASZYNE do szycia „Adler” sprzedam, Gdynia — Czerwonnych Kosyńców 99 m. 15. 2961-G

SPRZEDAM maszynę do szycia marki „Westfalia” w dobrym stanie, Oliwa, Drzy mały 10/3. 2968-G

SPRZEDAM wózek sportowy bliźniaczy, Gdynia, Woje wdzka 25 tel. 20-27. 3002-G

SPRZEDAM dużej rasy nutrie od 4-6-miesięczne. — Oriwio, ul. Bytomska 10/5 w godz. 17-20. 2972-G

SPRZEDAM małe koty syjamskie, Oliwa, Polanki 35/3. 2975-G

SPRZEDAM motocykl 500 z wózkem, Wrzeszcz, Regimonta 4. 1507-P

SPRZEDAM krowe wysokości, Gdynia - Grabówek, Ramula 35 obok przystanku trolleybusowego Leżyczki. 1508-P

SPRZEDAM motocykl BMW 350 z przyczepą na chodzie, Nowy Port, ul. Oliwska Nr 12a/I. 2950-G

SPRZEDAM motocykl DKW 500, Janasiewicz Lucjan — Gdynia, Kasprzaka 7/11. 1512-P

KREDENS orzechowy, maszynę Singer sprzedam, — Oliwa, Zośniczek 10/3 — Od 17-tej 2986-G

SPRZEDAM maszynę do szycia gabinetową nową. — Sopot, ul. Bieruta 27/4. 2967-G

SPRZEDAM ciałnik 6-cylindrowy 20-tonowy rolniczy na chodzie po generalnym remoncie. Romanowski — Gdynia, Abrahama 6/4. 1517-P

LOKALE

ZAMIECENIE 2 duże pokoje z wygodami blisko Politechniki na mniejsze w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „2952”. 2952-G

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią zamieniam na dwa pokoje i półtora pokoju w Wrzeszczu, Oliwa, Wrzeszcz — Walleńska 13/2. 1484-P

POSZUKUJE małego pokoju. Poste - restante Sopot, Jabczyńska. 1472-P

DWA pokoje z kuchnią w Sopocie zamieniam na podobny w trójmieście (z możliwością trzymania inwentarza) najchętniej Orunia Sopot, Gwardii Ludowej 20/1. 1500-P

KAWALERKE w centrum Łodzi zamieniam na pokój (kuchnia) w trójmieście. — Poste - restante Sopot, Roz wadowska. 1502-P

ZAMIECENIE 2 pokoje z kuchnią w Gdyni na 2 lub 3 z kuchnią w Gdyni, Władomoc: Gdynia, ul. Świętojańska 53/8. 1505-P

MIESZKANIE dwupokojowe komfortowe samodzielne w Gdyni zamieniam na podobne trzypokojowe. Biuro — Gdynia, Sieroszewskiego 8. 1527-P

ZAMIECENIE 3 pokoje z kuchnią, łaźnią, centr. ogrzewanie, sad owocowy (15 drzew) w Gdyni na 3. ewentualnie 2 1/2 pokoju z wygodami w Wrzeszczu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „2961”. 2961-G

ZAMIECENIE 2 pokoje z uwylnością kuchni na podobne w Gdańsku — Wrzeszcz, Gdańsk, Jedności Robotniczej 14/7 2966-G

KAWALERKĄ pracującą poszukuję pokoju w trójmieście. Wiadomość: Telef. 314-38. 2969-G

ZAMIECENIE 2 pokoje w Krakowie na lokal sklepowy, albo na mieszkanie partenerowe w Gdyni. Oferty: „Prasa”, Kraków, Rynek 46 — Nr 5326. 845-K

ZAMIECENIE 3 pokoje z kuchnią i piętrem, etażowe we Wrzeszczu na pięciopokojowe w kuchni w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „2962”. 2962-G

ZAMIECENIE 2 pokoje z kuchnią, komfort, centrum na pokój z kuchnią samodzielnie. Zgłoszenia: Gdynia, Kilińskiego 9, Firma Es-Pe. 1536-P

POKÓJ z kuchnią, komfortowe, samodzielne w Gdyni zamieniam na dwupokojowe Biuro: Gdynia, Sieroszewskiego 6. 1542-P

PRACA

POTRZEBNY czeładnik krajowy, Gdynia — Oriwio — Mysłowicka 26, Zander Józef. 1540-P

STARSZA kulturalna w Sopocie zapoznaje się z dziećmi potrzebna zaraz. Oliwa — Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Gdańsk, pod „2983”. 2983-G

UCZCIWA starsza gospościa potrzebna zaraz. Oliwa — Mysłowskiego 6/5. 2967-G

GOSPODINIA lub pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Wrzeszcz, Wyspańskiego 10b m. 2. Zgłaszają się 7-9, 19-21. 2959-G

KRAWIEC podręczny oraz uczeń potrzebny zaraz. Stawki M., Gdynia, Świętojańska 23 m. 4. 1521-P

POTRZEBNA gospodyni starsza z gotowaniem lub do chodząca, Gdańsk, ul. Kartuska 7. 2889-G

ZGUBY

PALLE Lidia, Wrzeszcz — Dębolski 42, zgubiła kartę meldunkową. 1483-P

OSUCH Ryszard, Gdańsk — Siedce, Malczewskiego 72, zgubił pokwitowanie zdania ankiety na dowód osobisty. 2962-G

KONKOL Walter, Kuźnica 50, zgubił kartę nadania oznaki kutra Wia 37, wydana w 1952 r. przez MUR w Gdyni. 2973-G

SOBAŃSKI Adolf, Gdańsk — Siedce, Kartuska 116, zgubił przepustkę stałą Stożczki Gdańskiej. 2974-G

MASSEN Irena, Gdańsk — Wisloujskie, Twierdza 8 — zgubiła przepustkę Gdańskiej Stożczki Remontowej na m-c marzec. 2977-G

DZIÓK Adolf, Gdańsk, ul. Marynarzy Polskiej 177, zgubił przepustkę Stożczki Gdańskiej. 2985-G

CIACIUCH Eugenia — Gdańsk, Kopernika 8/2 — zgubiła kartę meldunkową. 2991-G

WEBER Zbigniew, Gdynia, Dzierżyńskiego 76/8 zgubił przepustkę służbową na teren Stożczki Gdańskiej. 1534-P

WASOWSKA Elżbieta, Sopot, Żeromskiego 19 zgubiła kwit komisowy nr 966/54 sklep 21. 1535-P

TROKA Jan, Gdynia - Leżyczki II zgubił przepustkę portową stałą nr 01173. 1544-P

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISIANIA, Gd. — Wrzeszcz, ul. Rutkowskiego 47a, codziennie. 452-K

RÓZNE

OSZCZERSTWO rzucone pod adresem ob. Kurowskiego Franciszka, zam w Tczewie odwołuje jako nie prawdziwe — Ronowski Brunon. — Królówias, pow. Teżew. 1485-P

SETER (suka) zaginęła. — Odprowadzić za wynagrodzeniem, Gdańsk, Wąły Jagiellońska 5 m. 2, 2964-G

DR Adjuktowi Młodrowskiej Marli za szczególne przeprowadzenie operacji oraz serdeczne odnośnienie się w czasie choroby, oraz dr Wiozesek i Głostreza składam za drogą pomoc podziękowanie — Zofia Wiśniewska. 2970-G

DOKTORUM ob. ob. Galusz ce, Januszewiczowej za serdeczną opiekę, intensywnie leczenie i wyleczenie małe składam podziękowanie Sarabaj, 1532-P

TOWARZYSZOM z Dyrekcji, Rady Zakładowej, działu kadr PLO, Kom. EZPR-PMH za pomoc wczesną stronną w czasie choroby i przyczynienie się do szybkiego powrotu do zdrowia składam podziękowanie Sarabaj, 1531-P

STAWIANE przeze mnie niesłuszne zarzuty dotyczą ce osób ob. Inż Strzyleckiego Wacława i ob Miakinków Marli odwołuje — Ingielewicz Zbigniew, Gdańsk, Iglicka 2. 2992-G

UWAGA, hodowcy owiec Uszlachetnian skóry baranie garbowane. Wykonuje fachowo farbowanie, strzyżenie, prasowanie. Zapoznać również pocztą. Poznań — Sołacz, ul. Dworcowa 14. 830-K

DOD SWIATŁO

Składam ofertę

— Czy gabinet jeszcze nieczynny? — spytałam szeptem jedną pacjentkę, która nie spała.

— Owszem czynny — odpowiedziała równie cicho, aby nie budzić innych — ale jest tylko jedna pielęgniarka, więc to długo trwa.

Z gabinetu wyszedł właśnie jakiś pacjent. Czekał aż ocknie się, spojrzeli na niego, machnęli ręką i zasnęli z powrotem.

— Dlaczego nikt nie wchodzi? — zdziwiłam się.

— Bo wchodzą trójkami — wyjaśniła uprzejma pacjentka — inaczej pielęgniarka nie dałaby rady.

Zaczekałam więc, aż sytuacja dojrzeje, a potem usunęłam się do gabinetu za następną trójką, żeby przekonać się naocznie, jak to wygląda w praktyce.

Ze zdumieniem zauważyłam w gabinecie trzy pielęgniarki: jedna wpisywała nazwiska do ewidencji, druga gotowała strzykawkę, trzecia robiła zastrzyki.

— Przecież panie są trzy, a nie jedna! — zawołałam zaskoczona.

— To tak tylko troi się pani w oczach — odpowiedział mi poje dyńczy głos.

Spojrzałam uważnie. Racja! To tylko jedna pielęgniarka trójkę mi się w oczach, gdyż starała się robić wszystkie równocześnie.

W tej chwili otworzyły się drzwi i do gabinetu wtargnęło jeszcze sześciu pacjentów.

— Nie możemy dłużej czekać! Dlaczego to tak długo trwa? To skandal! — wolał jeden przez drugiego.

Nie mogłam patrzeć na męki nieszczęśliwej pielęgniarki. Zdjąłam płaszcz, zakasałam rękawy i usiadłam za biurkiem.

— Pani pozwoli, że ja przyjmę zapisy — powiedziałam tonem, nie znoszącym sprzeciwu. — Ktoś tutaj musi działać!

Od tego czasu nie jem, nie śpiam, zamieściłam dom, męża i dzieci: pomagam pielęgniarcze załatwiać pacjentów. Umiem już nie tylko prowadzić zeszyt i kartotekę, ale nawet wypisywać rubryki szpecień przeciwko durowi brzusznemu. Nie jestem jeszcze tylko zupełnie pewna, czym się różni zastrzyk domięśniowy od podskórnego. Ale z czasem przyjdzie i to. Na co więc czeka jeszcze Wydział Zdrowia, żeby mnie zaangażować?

tom.